

# POD ŻŁOTYM ŻUKIEM

ZDJĘCIA: FOTOMOHITO STYLIZACJA: ANNA SALAK TEKST: BEATA MAJCHROWSKA

*Mieszkanie architektki  
Dagmary Iwańskiej jest  
symfonią starannie dobranych  
materiałów i niezwykłych detali.  
Przyszli klienci mogą przyjrzeć  
się efektom jej pracy z bliska,  
bo dom to też showroom.*





**D**agmara projektuje wnętrza niemal wyłącznie pod klucz i w klasie premium. Przykłada dużą wagę do jakości materiałów i wykonawstwa. Wtedy śpi spokojnie – ma pewność, że jej projekt od początku do końca będzie przypominał pierwowzór. Aby nieco ułatwić pracę sobie, ale też zaprezentować swoje możliwości ewentualnym klientom, stworzyła na gdańskim osiedlu Garnizon prywatny apartament pokazowy, parę kroków od swojej pracowni. Co innego bowiem pokazywać inwestorom wizualizacje w komputerze, a co innego zaprosić na spotkanie do prawdziwego domu. Mogą dotknąć wszystkiego – kamieni, płytek, tapet i tkanin, zobaczyć niuanse kolorów na ścianach, detale mebli czy efektowne oświetlenie. Przy okazji docenić, jak so-

lidnie wykonane są przez rzemieślników meble projektowane na wymiar czy rozmaite elementy wykończenia.

Na planie nowego 87-metrowego mieszkania zaszło sporo zmian. Kosztem jednej z dwóch łazienek została powiększona kuchnia i sypialnia, która zyskała część kąpielową. A dzięki zmniejszeniu salonu przestronniejsza stała się toaleta i strefa prysznicowa. Czy starała się stworzyć wnętrze w miarę uniwersalne, które podobałoby się większej liczbie klientów? Raczej nie. – Jestem kolorowym ptakiem – śmieje się. – I to mieszkanie jest odbiciem mojej osobowości. Nie lubię szarych, nijakich wnętrz, dlatego ten projekt łączy dwa w jednym – mam to, co sama lubię oraz efektowne rozwiązania, które mogą spodobać się też klientom. Moje korzenie tkwią w stylu glamour, a że mam upodobanie

DWIE BATERIE GROHE: BLUE I RED,  
Z SYSTEMEM GORĄCEJ I FILTROWANEJ WODY.  
POZWALAJĄ BŁYSKAWICZNIE ZAPARZYĆ  
HERBATĘ CZY NAPEŁNIĆ SZKŁANKĘ WODĄ  
GAZOWANĄ. BLATY I OKŁADZINY ŚCIENNE  
ZE SPIEKÓW MARKI NEOLITH.



do eklektyzmu, to wprowadziłam tutaj elementy stylu francuskiej kamienicy: kwieciste sztukaterie, podłogę we francuską jodłę, beżowo-czarną kolorystykę.

Dagmara lubi kamień, dlatego wybrała speki kwarcowe odwzorowujące strukturę marmuru. Wykonane są z nich nie tylko blaty robocze i wyspa kuchenna, ale też okładziny ścian. – Prawdziwy marmur byłby niepraktyczny w tych miejscach ze względu na łatwość przebarwień, zaś speki nie tylko charakteryzują się dużą odpornością chemiczną i mechaniczną, ale również umożliwiają wykonanie z nich subtelnie wyglądających, cienkich blatów – dodaje.

Bardzo ważnym elementem są dla niej lustra Oskara Zięty. Jest ona jedną z pierwszych osób, które zdobyły te obiekty z jego nowej kolekcji dwa lata temu. – Mają nawet certyfikat i numer porządkowy 01 – dodaje architektka. – Są przyciemniane, gradientowe, z dymionej polerowanej stali. Wyglądają jak wielkie oka onyksu. Bardzo chciałam je mieć u siebie, koniecznie powieszone na tle ciemnej ściany, dla większego efektu – jakby się z niej wylaniały. Dagmara lubi nie tylko lustra, ale i... lustrzane odbicia różnych elementów. W łazience stworzyła bardzo efektowny narożnik – obłożony czarno-białym kamieniem z tzw. efektem otwartej książki – symetryczny wzór użycia

*Czarne panele  
z nieregularnych listewek  
dają efekt „plisowania”  
i sprawiają, że telewizor  
nie rzuca się w oczy.*





Najbardziej dekoracyjny element  
salonu to złożony mosiężny  
żuk Pap Deco otoczony rozetą  
delikatnej i zdobnej sztukaterii.



WNĘTRZE ZAPROJEKTOWAŁA  
**Dagmara Iwańska**  
PRACOWNIA IDEALNIE | [pracowniaidealnie.pl](http://pracowniaidealnie.pl)

NA ŚCIANIE LUSTRA  
DARK MATTER  
Z SERII TRANSITIONS  
PROJEKTU OSKARA  
ZIĘTY. NA PODŁODZE  
WIELKOFORMATOWE  
PŁYTY - REFIN CERAMICHE.  
CZARNA DĘBOWA  
PODŁOGA FIRMY PARKIET  
HAJNÓWKA.

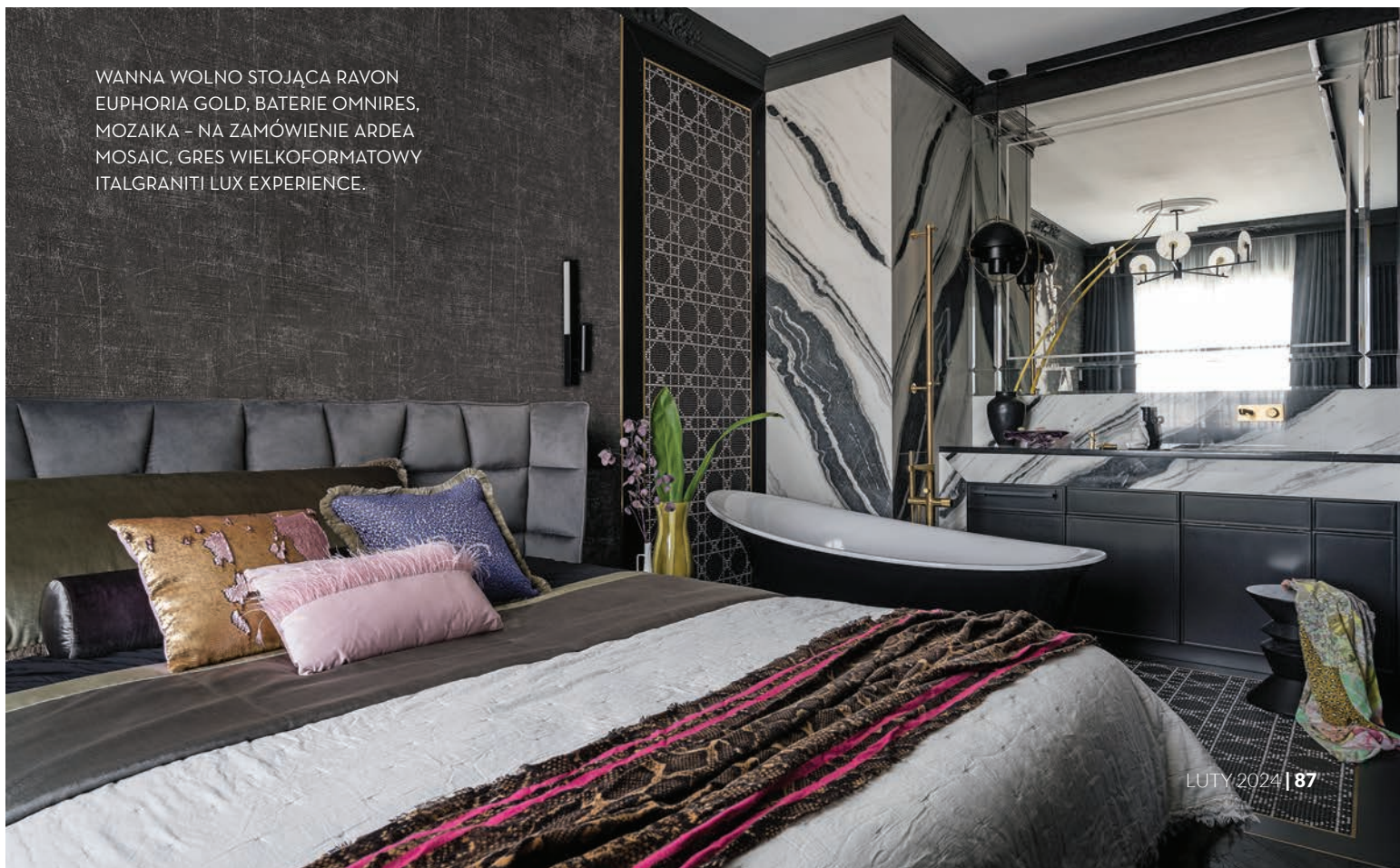




ŻYRANDOL – AROMAS ERTO  
Z HOME-DECORI.COM,  
KAPA I DUŻA PODUCHA OD DECORE  
ATELIER, FIOLETOWA PODUSZKA  
OD MAJALAPTOS.COM.  
NA ŚCIANIE POKRYTEJ TAPETĄ  
MARKI DYSKRETNE, NIEMAL  
NIEWIDOCZNE KINKIETY HELLO  
POLSKIEJ FIRMY CHORS.



WANNA WOLNO STOJĄCA RAVON  
EUPHORIA GOLD, BATERIE OMNIREs,  
MOZAIKA - NA ZAMÓWIENIE ARDEA  
MOSAIC, GRES WIELKOFORMATOWY  
ITALGRANITI LUX EXPERIENCE.







POŚRODKU GARDEROBY STOI WYSPA NA BIŻUTERIĘ PROJEKTU DAGMARY. WYKONANA ZOSTAŁA NA ZAMÓWIENIE Z UŻYCIEM TAKIEGO SAMEGO MATERIAŁU JAK W KUCHNI: SPIEKÓW KWARCOWYCH NEOLITH CALACATTA LUXE.

***Półkoliste zdobienia na frontach szaf w garderobie zostały dopasowane do kształtu mosiężnych uchwytów firmy Pap Deco.***

przechodzi na drugą ścianę. Tworzy to wrażenie, jakby był to kamienny monolit. Drugi, analogiczny zabieg jest w salonie – tam zdwojona została tapeta z motywem zebry w lustrzanym odbiciu. – To najbardziej charakterny element – podkreśla Dagmara. – Kupując tapetę, często możemy sobie zamówić takie właśnie odwzorowanie desenu.

Kolorystyka żyłkowania kamiennych płyt dobrana została starannie do beżowo-czarno-złotej tonacji apartamentu. Na uwagę zasługuje nietypowa czarna klepka. – Wybrałam ją, żeby było ciekawiej, oryginalniej. Poza oknami nie mam wcale drewna w naturalnym kolorze. Czarne panele z nieregularnych deszczulek na ścianie za telewizorem pozwalają nieco zamaskować ekran, a jednocześnie tworzą ciekawą „plisowaną” strukturę.

Nawiązują do niej zarówno gęsto udrapowane zasłony, jak i smukłe grzejniki o cieniutkich żeberkach.

Spośród wielu ciekawych detali architektka wskazuje na elementy mosiężne – gałki mebli i listwy łączące. Wszystkie pochodzą z firmy Pap Deco. – W pracy projektanta listwy na łączeniach materiałów podłogowych są ważne i zawsze pojawia się pytanie, skąd brać takie naprawdę dobre – mówi Dagmara. – Większość zmienia kolor, poźłotko ściera się, zarysowuje, listwy tracą pierwotny kolor. Te natomiast są z litego mosiądzu, więc nawet gdy się zarysują, nie tracą koloru. Z Pap Deco mam też żuka, który dekoruje ścianę w salonie. Dostał ramę w postaci bardzo dekoracyjnej sztukateryjnej rozety. Wygląda jak prawdziwy klejnot! •